

Obrazki dzisiejszych Niemiec

„Antypanstwowe” roztargnienie profesora

Każdy kto bawił w Niemczech nawet przez kilka dni może łatwo zaobserwować, że istnieją obecnie w Trzeciej Rzeszy kategorie ludzi którzy z niezwykłą gorliwością, energią i pośpiechem wprowadzają w życie nowe zwyczaje i zasady. W gorliwości tej celują bynajmniej nie wybitni działacze hitlerowscy, lecz przede wszystkim ci, którzy poczuili się hitlerowcami dopiero po dojeździe Fuhrera do władzy.

Na tle tej nadmiernej gorliwości opowiadają wiele zabawnych kawałów. Jeden z hitlerowców przysięgał mi się, że w jednej ze szkół wydarzył się następujący autentyczny wypadek.

Pewnego dnia profesor matematyki był szalenie roztargniony. Wszedł do klasy na wykład i zamiast pozdrowić chłopców tradycyjnym okrzykiem „Heil Hitler”, powiedział poprostu, jak to było zwyczajem w dawnych do- brych czasach: „Guten Tag”.

Chłopcy zdębieli. Już od dłuższego czasu nie pozdrawiano ich inaczej, jak okrzykiem na cześć Fuehrera, a tu nagle profesor powiedział: „Dzień dobry”.

Profesor, który nie zauważył nawet, że jego powitanie wywołało taką konsternację, prowadził dalej swój wykład. Dzieci jednak siedziały jakos dziwnie zamyślane, zdawało się, że nie słuchały wcale tego, co mówi nauczyciel i jakby zamierzały dokonać jakiegoś wystąpienia. Na tylnych ławkach, gdzie zasiadali najstarsi uczniowie, odbywała się nawet jakaś poufna konferencja i krążyły, podawane z rąk do rąk, kartki papieru.

Lekcja się skończyła. Kilku najbardziej gorliwych uczniów natychmiast po wyjściu profesora zniknęło w tajemniczy sposób. Gdyby ktoś śledził ich, dowiedziałby się, że skierowali się od razu do dyrektora szkoły. Zameldowali sekretarce, że w pilnej

i poufnej sprawie muszą widzieć dyrektora i po chwili stali przed swoim zwierzchnikiem.

— Panie dyrektorze, chciałbym szczerze zwrócić uwagę pana na to, co się dzieje u nas w szkole. Są to rzeczy, naszym zdaniem, niedopuszczalne!

— Cóż takiego się stało, moi kochani, chłopcy? Opowiedzcie mi!

— Panie dyrektorze, profesor matematyki dziś, jak zwykle, punktualnie przybył na lekcję, ale niech pan sobie wyobrazi, że wchodząc nie pozdrowił nas jak należy, mianowicie zamiast powiedzieć „Heil Hitler”, powiedział tylko „Guten Tag”.

— Skandal, coś strasznego, tego jeszcze w mojej szkole nigdy nie było — zawołał oburzony dy- rektor szkoły. — Czy możecie przysięgnąć, że mówicie prawdę?

— Przysięgamy, panie dyrektorze — zawołali chórem gorliwi chłopcy.

— Idźcie teraz do klasy i nikomu nic nie mówcie. Ja sam z profesorem waszym pogadam.

Po chwili sekretarz dyrektora telefonował do pokoju nauczycieli, żądając by profesor matematyki stawiał się przed dyrektorem w sprawie pilnej, poufnej, ważnej i t. p.

Matematyk, który właśnie był zajęty przygotowywaniem zadań do następnej lekcji, niechętnie podniósł się z krzesła i powoli powlókł do dyrektora. Nie zdążył

przekroczyć progu gabinetu, gdy już zabrzmiał surowy głos:

— Co pan sobie wyobraża, panie profesorze, że kanclerza Adolfa Hitlera w Niemczech nie ma? Czy myśli pan, że Hitler opuścił Niemcy?

— Ale skądże, panie dyrektorze...

— Niech pan nie przerywa! Co pan dziś narobił na swojej lekcji?

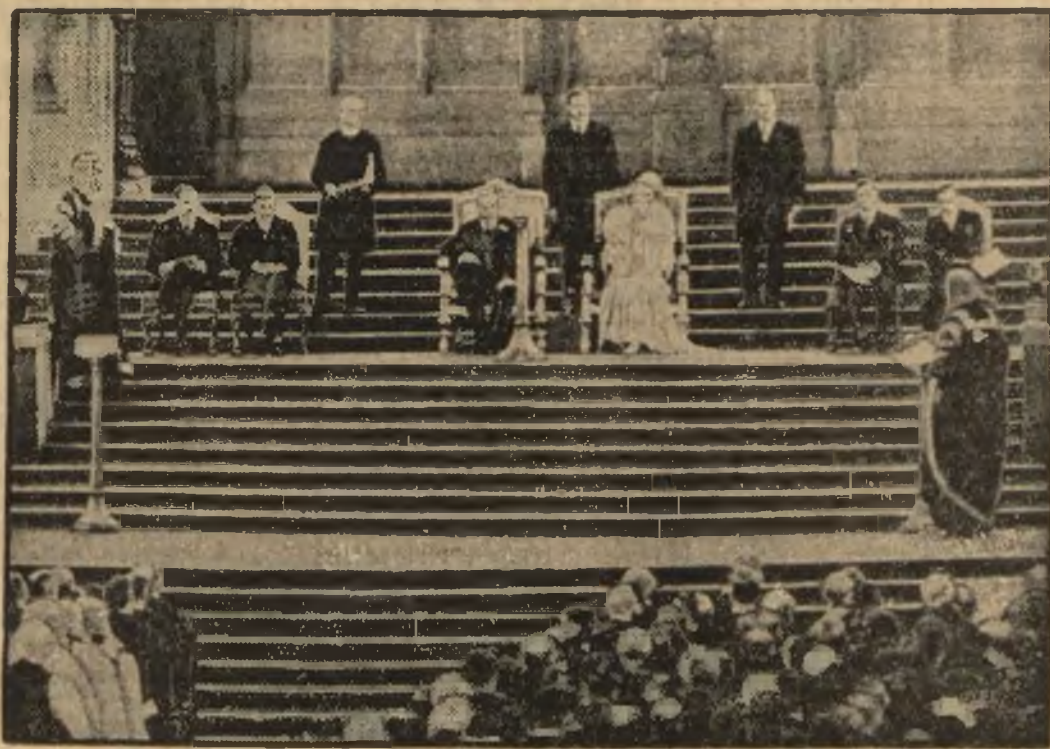
— Jakto co?...

— Wszedł pan do klasy i przywitał się pan z chłopcami, mówiąc „Guten Tag”, zamiast wznieść okrzyk na cześć Fuehrera. Pan, panie profesorze, wychowawca młodzieży narodowo - socjalistycznej winien pamiętać, że dopóki w Niemczech jest kanclerz Hitler — „da gibts keinen guten Tag” (nie ma żadnego „Dzień dobry”, albo: nie ma ani jednego dobrego dnia).

Profesor podobno wyleciał ze swojego stanowiska. Dostał inne, ale teraz pamięta już o wznoszeniu okrzyku, obawiając się podobnego wypadku.

Pewien hitlerowiec tłumaczył mi, że najgorliwsi strażnicy zasad hitlerowskich są zakazali ruchu narodowo - socjalistycznego. Dziś są hitlerowcami, jutro będą zwolennikami innego ustroju. Ich program polityczny streszcza się w jednym zdaniu: jaknajwięcej zarobić. I ci są najgroźniejsi. Zdaje się, że nie tylko w Niemczech...

L. N.



Parlament angielski składa życzenia jubileuszowe królowi Jerzemu V. Zdjęcie powyższe przedstawia wśród osób siedzących (od lewej strony): księcia Gloucester, księcia Walji, parę królewską, księcia Yorku i księcia Kentu.

M zamiast Z

Techniczne braki prasy sowieckiej

Uwagi pism sowieckich z okazji „Dnia Prasy”

Pisma moskiewskie z 5-go maja poświęcają artykuły wstępne i szereg feljetonów, notatek i wzmianek o Dniu Prasy.

„Prawda” w wywodach swych mówi:

— Formuła, ustalona 12 lat temu — „prasa jest najbardziej ostrą i najbardziej silną bronią naszej partii”, zachowuje nadal swe znaczenie. Jednak warunki obecne stawiają przed prasą inne wymagania, których dotychczas ona nie pokonała. Istnieje biurokratyczna martwość języka, brak zapалу, oraz szereg defektów technicznych. Odpowiedzialni są za to pracownicy redakcyjni. Niemniej jednak trzeba przyznać ważność przyczyn obiektywnych: maszyny pryszczki drukarni są zniszczone, brakuje czcionek, jakości farby drukarskiej psuje każdy numer. Niedostatek temperamentu bolszewickiego wywołuje nie tylko pracownicy redakcyjni, lecz i przedstawiciele działu administracyjno - gospodarczego.

Znany feljetonista sowiecki Ryklin w tejże „Prawdzie” mówi:

— Błędny jest rozpowszechniony za granicą pogląd o niebywałym rozkwicie prasy codziennej w ZSRR. Wszystkie dzienniki prowincjonalne na początku roku ubiegłego osiągnęły sukcesy, które jednak bardzo rzadko udaje im się utrzymać od lokalnych organizmów partyjnych i sowieckich. W wypadku, gdy takie subwodium jest przyznane, władze zmniejszają je już w ciągu roku. W redakcji prowincjonalnej bywa tak, że nie można znaleźć ani jednej nadawcy, który by przyznał, że w r. 1920 ludność francuska na skutek strat wojennych zmniejszyła się do 39 milionów, gdy przed wojną w r. 1913 wynosiła 41.685.000, t. j. tyle, co w r. 1927.

Zaznaczyć trzeba, że w r. 1920 ludność francuska na skutek strat wojennych zmniejszyła się do 39 milionów, gdy przed wojną w r. 1913 wynosiła 41.685.000, t. j. tyle, co w r. 1927.

W „Izwestiach” Karol Radek pisze o sytuacji prasy w Niemczech, a Bucharin zestawia prasę sowiecką z prasą kapitalistyczną: — Nie ulęga wątpliwości, że mamy najlepszą w świecie prasę z punktu widzenia jej ideowej podstawy i jej dążenia do celu. Ale prasa nasza jest jeszcze bardzo słabym odbiciem budownictwa socjalistycznego, nie została ona jeszcze stać się zwierciadłem naszego kraju, nie umiała jeszcze znaleźć tego języka, którego wymaga nasza epoka. W redakcjach sowieckich pracują młodzieńcy, którzy nie biorą bezpośredniego udziału w samem budownictwie socjalistycznym.

Organ komisariatu komunikacji „Gudok” daje szereg ilustracji codziennego stosunku przeciętnego pracownika i robotnika sowieckiego do prasy. W korespondencji z zakładu Perowskiego autor stwierdza, iż 1/3 robotników czyta jakikolwiek dziennik. Organizacja zebrała, na których muszą być czytane głośno dzienniki, nie miała dodatnich wyników, gdyż robotnicy nie chcą na te zebrania uczęszczać. W korespondencji z Leningradu donoszą, iż organizacja partyjna zakładów wagonowych musiała prowadzić uporczywą walkę o masowe czytanie dzienników. Na charakteryzm węzła kolejowym dziennik prenueruje szóstą część pracowników, a prenueratorzy nie otrzymują często prenuerowanych dzienników.

Na zebraniu 5 maja r. b. „Dnia Prasy” wygłosił przemówienie jeden z głównych członków zarządu Związku Pisarzy Sowieckich, Steckij. Rozwój prasy sowieckiej widzi on w tem, że w r. b. wzrosło nakład dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Dzieła Sta-

lina już w r. ub. zajmowały pierwsze miejsce: 18 milionów 320 tys. egzemplarzy (Lenina — 4 milj.).

Przy dolegliwościach żołądkowych, obstrukcji, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Jozefa” działa szybko. Pytajcie się lekarzy.

Nieprzewidziane skutki

prawa zawieszania dzienników w Niemczech

W niemieckich kołach dziennikarskich i przemyśle papierniczym panuje silne oburzenie spowodowane zarządzeniem katastrofalny stan rzeczy wywołany zarządzeniami Amanna. W tej sprawie Dr. Schacht odbył konferencję z kanclerzem Rzeszy, który po dokładnym zaznajomieniu się z sytuacją, wypowiedział się przeciwko rygorystycznemu stosowaniu zarządzeń naczelnej izby dziennikarskiej, przeciwko którym wypowiedziało się również Ministerstwo Pracy ze względów społecznych.

Na zasadzie decyzji czynników kompetentnych postanowiono wykonać do zarządzeń naczelnej izby dziennikarskiej mogą być wydane jedynie po porozumieniu się z Ministerstwem Pracy i gospodarki Rzeszy. Poza tem postanowiono, że zarządzenia naczelnej izby dziennikarskiej stosowane będą jedynie w wypadkach wyjątkowych.

Delegaci zainteresowanego przemysłu udali się do ministra gospodarki Rzeszy, Dr. Schachta, któremu przedstawiono katastrofalny stan rzeczy wywołany zarządzeniami Amanna. W tej sprawie Dr. Schacht odbył konferencję z kanclerzem Rzeszy, który po dokładnym zaznajomieniu się z sytuacją, wypowiedział się przeciwko rygorystycznemu stosowaniu zarządzeń naczelnej izby dziennikarskiej, przeciwko którym wypowiedziało się również Ministerstwo Pracy ze względów społecznych.

Na zasadzie decyzji czynników kompetentnych postanowiono wykonać do zarządzeń naczelnej izby dziennikarskiej mogą być wydane jedynie po porozumieniu się z Ministerstwem Pracy i gospodarki Rzeszy. Poza tem postanowiono, że zarządzenia naczelnej izby dziennikarskiej stosowane będą jedynie w wypadkach wyjątkowych.

Harcerstwo polskie

w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaczęło wychodzić pismo polskie pod nazwą „Harcierz Z. N. P.”, które jest organem Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas ukazywały się 3 numery niezwykle interesujące zredagowane. Jak wiadomo, Związek Narodowy Polski grupuje w swych drużynach har-

cerskich ponad 70 tysięcy młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych. Ostatnie rzucone hasło zwierbowania w szeregi harcerskie dalszych 30 tysięcy młodzieży tak, by do złotu harcerstwa jakiegoś ma odbyć się we wrześniu tego roku liczba młodzieży harcerskiej zrzeszonej w drużynach Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego wynosiła 100 tysięcy.

O 30 miliardów złotych

wzrosły podatki na armię w Anglii

LONDYN. 12. 5. (ATE.). — Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, że wy-

datki na armję, marynarkę i lotnictwo wyniosły w ciągu ostatnich 10 lat o 1.120 milionów funtów (t. j. około 30 miliardów zł.).

Bazy w fiordach

dla łodzi podwodnych i samolotów

KOPENHAGA, 12.5 (PAT.). — Dziennik „Dagens Nyheter” donosi, że komisja finansowa Folketingu uchwaliła kredyty na kup-

no terenu na bazę dla łodzi podwodnych i samolotów oraz na przystosowanie do tego celu fiordów.

11 fałszywych paszportów

w walizce wiceministra

HAWANA, 12.5 (PAT.). W rezultacie rewizji, przeprowadzonej u b. sekretarza ministra spraw wewnętrznych, znaleziono w jego walizce 11 paszportów, które — według wszel-

kiego prawdopodobieństwa — są fałszywe. Rezultaty rewizji kompromitują jakoby kilku urzędników departamentu stanu.

21 pastorów internowano

LONDYN, 11. 5. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Berlina: Dwaj pastory t. zw. Bekanntniskirche w Saksonii zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym. Ogółem 21 pastorów saskich internowano.

Grupa hitlerowców

przeszła granicę

PARYŻ, 11. 5. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Metz: grupa na rodowych socjalistów w mundurach została zatrzymana na terytorium francuskim około Merlebach.

Zandarmerja aresztowała oficera sztafetu ochronnych.

Inżynier-furiat

morderca i samobójca

BAZYLEA, 12.5 (PAT.). Inż. Frochli zastrzelił swoją żonę i syna (lat 13) oraz zranił córkę, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną dramatu były rzekomo niepowodzenia materialne.

3 osoby zabite

w katastrofie samolotów.

PARYŻ, 1. 5. (ATE.). —Hydroplan francuskiej marynarki wojennej, odbywający lot ćwiczebny, spadł wczoraj wieczorem w pobliżu arsenału w Cherbourg. Gdy samolot opuszczał się na wodę, uderzył o molo oraz zakotwiczone przy nim dwa torpedowce i zanurzył się natychmiast w morzu.

Z załogi, złożonej z czterech lotników, trzech poniosło śmierć na miejscu, czwarty został ciężko ranny.

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szan. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów

Budowa 260 km. szos

wzajemian za polskie produkty przemysłowe

Agencja „Press” doniada się, że w Ministerstwie Komunikacji dobiega końca rokowania z włoską firmą budowy dróg, „Parielli” o wykonanie budowy 260 km. dróg, a mianowicie na szlaku od Radomia do Kiele i Krakowa w ciągu 3 do 4 lat.

Wspomniana firma włoska buduje u nas drogi na warunkach kredytowych. Tym razem szłoby jednak o wykonanie budowy na podstawie kompensaty, t. j. wzajemian za wywóz do Włoch odpowiedniej ilości polskich produktów przemysłowych.

Czechosłowacja protestuje

przeciw uprowadzeniu emigranta niemieckiego

PARYŻ, 12.5. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: Poseł Czechosłowacji w Berlinie złożył von Buelowowi notę protestacyjną w sprawie

uprowadzenia emigranta niemieckiego Lampertsberga z terytorium czechosłowackiego.

Prawie tyle co w 1913 roku

znikomy przyrost naturalny we Francji

PARYŻ, 12. 5. (PAT.). Ogłoszone urzędowe dane statystyczne wykazują, że ludność Francji w dn. 30 czerwca ub. roku wynosiła w przybliżeniu 41.940.000, t. j. tyle, co w r. 1927.

Zaznaczyć trzeba, że w r. 1920 ludność francuska na skutek strat wojennych zmniejszyła się do 39 milionów, gdy przed wojną w r. 1913 wynosiła 41.685.000, t. j. tyle, co w r. 1927.

Skazanie trzech przywódców

komunistycznego związku młodzieży niemieckiej

BERLIN, 12. 5. (PAT.). Trybunał ludowy skazał na więzienie trzech przywódców komunistycznego związku młodzieży niemieckiej, który do wiosny 1934 r. prowadził działalność nielegalną.

Najwyższy wymiar kary 10 lat więzienia zastosowano do 29-letniego Ewolda Kaisera z Herne w Westfalji, b. posła na sejm pruski, gdyż rozwijał on działalność nie tylko w kraju, ale i w Paryżu.

33 wyroki śmierci

na powstańców greckich

ATENY, 12. 5. (PAT.). Sąd wojenny skazał na karę śmierci 33 oficerów marynarki, którzy brali udział w ostatnim powsta-

niu. 31 z nich skazano zaocznie, ponieważ zbiegli zagranicę, 36 innych oficerów skazano na dożywotnie więzienie.

Statek rybacki

zbombardowany koło Formozy

TOKJO, 12.5 PAT. Agencja Remgo donosi: Władze japońskie na Formozie poruszono się bardzo bombardowaniem japońskiego statku rybac-

kiego, jak się zdaje, przez nadbrzeżną straż chińską. Władze i flota japońska poszukują tajemniczego statku, który dokonał ataku.

Po rozbiciu armii czerwonej

wzrosło znaczenie Czang-Kaj-Czeka

LONDYN, 12.5. ATE.Z Szang-cha donosi: Po zwycięstwie nad komunistami, którzy zostali rozbici, marszałek Czang-Kaj-Czek udął się samochodem do Honan, gdzie ludność zgłaszała mu entuzjastyczne przy-

jęcie. Wizyta marszałka posiada doniosłe znaczenie. Sytuacja marszałka Czang-Kaj-Czeka znacznie się wzmo- ciła. W ten sposób wysuwa się on coraz bardziej na naczelne miejsce w życiu państwowym Chin.